

Sygn. akt I ACa 706/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K., D. K., S. K. (1) i J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów D. K. i S. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 11 maja 2015 r., sygn. akt I C 81/14

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną nim kwotę podwyższa do 60 000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych i w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną nim kwotę podwyższa do 60 000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych;

2) w pozostałym zakresie apelację oddala;

3) znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Ewa Solecka	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
----------------------	------------------	----------------------------

I ACa 706)15

## UZASADNIENIE

K. K., D. K., S. K. (1) i J. S. wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej w W. kwot po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć B. K. w wypadku drogowym, spowodowanym przez sprawcę kierującego pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Pozwany (...) SA w W. wnosił o oddalenie powództw, podnosząc zarzut przedawnienia oraz wskazując, że powodowie dochodzili już odszkodowań z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, które w procesie likwidacyjnym zostały wypłacone. Zarzucano także, że brak jest podstaw prawnych do żądania przez powodów roszczeń z art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc; dochodzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane, a ewentualne odsetki winne być naliczane od daty wyrokowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od strony pozwanej na rzecz K. K. kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015r.; zasądził od strony pozwanej na rzecz D. K. kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015r. do dnia zapłaty! zasądził od strony pozwanej na rzecz S. K. (1) kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015r.; zasądził od strony pozwanej na rzecz J. S. kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015r. do dnia zapłaty! w pozostałym zakresie powództwa oddalił; koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu (...) w H. kierujący samochodem F. (...), nie zachowując ostrożności utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w wyniku czego zjechał na lewą stronę drogi gdzie bocznie zderzył się z samochodem V. (...) o nr rej. (...), jadącym z kierunku przeciwnego, kierowanym przez P. P.. Następnie po obróceniu się zderzył się z samochodem marki M. o nr rej. (...) kierowanym przez J. K.. W wyniku tego zdarzenia śmierć ponieśli P. D., K. D. i B. K.. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W.. K. K. był mężem B. K.. Byli on zgodnym małżeństwem, powód pracował zawodowo, natomiast jego żona zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Po śmierci żony zaczął nadużywać alkoholu. Teściowa powoda zwróciła się do ośrodka pomocy społecznej w celu podjęcia jego leczenia odwykowego. W okresie od 12 czerwca 2002 r. do 25 lipca 2002 r. K. K. przebywał na leczeniu odwykowym stacjonarnym w G.. Od tego czasu K. K. utrzymuje abstynencję. Powód pozostaje wdowcem. Aktywny proces żałoby powikłany objawami uzależnienia trwał u powoda 5-6 lat. D. K. był starszym synem B. K.. W dniu wypadku miał 12 lat, był uczestnikiem tego wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła jego matka. W wyniku zdarzenia D. K. miał złamaną nogę i był hospitalizowany, z tej przyczyny nie uczestniczył w jej pogrzebie. Oprócz trwającego około 3 lat procesu żałoby doświadczał nasilonych przeżyć o charakterze lękowym. Po śmierci mamy, zasadniczą opiekę nad nim sprawowała babcia macierzysta, tata nadużywał alkoholu i nie był w stanie w sposób właściwy realizować obowiązków rodzicielskich. Obecnie D. K. ma 29 lat, zdobył wykształcenie zawodowe w zawodzie stolarza, prowadzi działalność gospodarczą. Ożenił się ma dwójkę dzieci. S. K. (2) był młodszym synem B. K.. W dniu zdarzenia miał 4 lata. Nie pamięta matki ani okoliczności jej śmierci. Jednakże po jej utracie domagał się jej powrotu, odczuwał długotrwale lęk przed opuszczeniem. Na tamten czas nie pojął znaczenia śmierci i jej nieodwracalności. Podobnie jak nad starszym bratem po śmierci matki, zasadniczą opiekę sprawowała nad nim jego babka macierzysta. Sprawowała bezpośrednią opiekę, chodziła do szkoły, odrabiała lekcje. Babcia prowadziła również dom, przygotowywała posiłki, dbała o odzież itp. S. K. (1) obecnie ma 20 lat, posiada wykształcenie zawodowe – monter instalacji sanitarnych, pracuje przy zabudowie aut ciężarowych. J. S. była matką B. K.. Powódka mieszkała wraz z córką i jej rodziną prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Po śmierci córki, na J. S. spadły wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem domu, zaopiekowała się również osieroconymi wnukami. Z uwagi na alkoholizm zięcia, pełniła faktyczne obowiązki rodzicielskie – odrabiała z nimi lekcje, uczestniczyła w wywiadówkach. Z zięciem przed śmiercią córki miała dobre relacje. Wobec narastającego alkoholizmu zięcia zaczęła szukać dla niego pomocy, starała się o leczenie odwykowe. Z uwagi na konieczność przejęcia znacznej odpowiedzialności proces żałoby u powódki wydłużył się w czasie i trwał ok. 5 lat. W 1998 r. tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej zostało wypłacone powodom odszkodowanie w kwocie 50 000 zł, które otrzymał K. K..

W ocenie Sądu pierwszej instancji, określając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia nie ma uzasadnionych podstaw do różnicowania kwot przyznawanych każdemu z powodów, z których każdy na swój odmienny indywidualny sposób przeżywał żałobę, a obecnie nadal odczuwa istotną stratę. Przy przyznawaniu odpowiedniej kwoty tytułem

zadośćuczynienia za śmierć należy mieć na względzie oczywisty fakt, że faktycznie żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w pełni zrekompensować poczucia straty po śmierci osoby najbliższej. Tym samym przyznane zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać realną wartość, a z drugiej - nie może być określane w nadmiernej wysokości, przy koncentrowaniu się na nieadekwatnym zestawieniu faktu tragicznej śmierci z kwotą pieniężną. W konsekwencji za właściwe dla powodów zadośćuczynienie uznano kwoty po 40 000 zł. Kwoty tej, stanowiącej realną i odczuwalną dla każdego z powodów wartość ekonomiczną nie można określić jako symbolicznej czy niskiej, zwłaszcza że od śmierci B. K. upłynęło 17 lat i upłynął u powodów okres najintensywniejszych przeżyć emocjonalnych. Dalej idące żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia, jako zbyt wygórowane, podlegały oddaleniu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyli powodowie D. K. i S. K. (1), wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na ich rzecz dodatkowo kwot po 50 000 zł oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucali:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, a to:

- art. 233 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w określeniu rozmiarów krzywdy powodów i pominięcie przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia dowodu z opinii sądowo-psychologicznej, podczas gdy dowód ten potwierdza negatywny wpływ śmierci matki na dobrostan psychiczny powodów i ich dalsze życie rodzinne, osobiste i społeczne;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwoty po 40 000 zł na rzecz powodów stanowią realną i odczuwalną wartość ekonomiczną oraz nie są kwotami symbolicznymi podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnione jest przyznanie powodom zadośćuczynienia w wyższej wysokości;
- art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wypadek, wskutek którego zginęła matka powodów miał miejsce 17 lat temu i upłynął u powodów okres najintensywniejszych przeżyć emocjonalnych, to czynnik ten powinien zostać wzięty pod uwagę jako okoliczność skutkująca ograniczeniem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią matki w wyniku wypadku komunikacyjnego;
- art. 481 § 1 i 2 kc - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustawowe odsetki winny być zasądzone od dnia następnego po dniu wyrokowania, podczas gdy odsetki stały się wymagalne od dnia następnego po dacie decyzji pozwanego wydanej w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje częściowo zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. Nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 233 kpc. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, który w zasadzie był niesporny. Kwestia natomiast wysokości należnego na rzecz powodów zadośćuczynienia stanowi już materię ocenną rozważaną w ramach prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego po wprowadzeniu przepisu art. 446 § 4 kc podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Dlatego też, dla oceny należnego na rzecz powodów stosownego zadośćuczynienia nie ma

znaczenia fakt wypłaty ojcu powodów odszkodowania. Też i fakt, że zdarzenie miało miejsce ok. 17 lat temu nie może wpływać na wysokość należnego zadośćuczynienia. Roszczenie powodów przedawnia się z upływem lat 20 i tylko rzeczą uprawnionego jest to w jakim czasie występuje ze stosownym roszczeniem. Całkowicie absurdalne byłoby przyjęcie, że w sytuacji gdy upływ czasu złagodził już ból zadośćuczynienie winno być niższe. Jest to bowiem jedna i ta sama kwota, która ma zrekomensować utratę osoby najbliższej.

Odnosząc się do oceny zarzutów stron w kwestii wysokości zadośćuczynienia, nie sposób nie podzielić w tym zakresie podniesionego przez powodów zarzutu nieadekwatności zasądzonych sum po 40 000 złotych do rozmiaru tragedii, która ich dotknęła. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego następuje z trudnością. Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, że każda sprawa winna być rozpatrywana przez pryzmat indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie wskazuje się m.in. na następujące okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, a to: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim bliscy zmarłego będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Poza sporem nadto jest, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, jego celem jest bowiem złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną. Śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie.

Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, tak aby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

Tej równowagi pomiędzy owym kompensacyjnym celem zadośćuczynienia oraz potrzebą utrzymania świadczenia w rozsądnych granicach nie udało się zachować Sądowi Okręgowemu, gdyż zasądzone sumy po 40 000 złotych nie kompensują doznanych przez powodów krzywd i są – w okolicznościach sprawy – rażąco niskie.

Powód D. K. był starszym synem B. K.. W dniu wypadku miał 12 lat, był uczestnikiem tego wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła jego matka. W wyniku zdarzenia D. K. miał złamaną nogę i był hospitalizowany, z tej przyczyny nie uczestniczył w pogrzebie matki. Oprócz trwającego około 3 lat procesu żałoby doświadczał nasilonych przeżyć o charakterze lękowym. Po śmierci matki, zasadniczą opiekę nad nim sprawowała babka macierzysta, gdyż ojciec nadużywał alkoholu i nie był w stanie w sposób właściwy realizować obowiązków rodzicielskich. Tragedia tej osoby polega na po pierwsze traumatycznym uczestnictwie w zdarzeniu śmierci matki, a po wtóre na osieroceniu w wieku dziecięcym. D. K. będzie pamiętał matkę tylko z okresu dzieciństwa, a pamięć ta będzie z czasem ulegać zacieraniu. Powód stał się półsierotą w wieku, kiedy obecność rodzica, w szczególności troskliwa i czuła obecność matki, jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju.

S. K. (1) był młodszym synem B. K.. W dniu zdarzenia miał 4 lata. Nie pamięta matki ani okoliczności jej śmierci. Jednakże po jej utracie domagał się jej powrotu, odczuwał długotrwale lęk przed opuszczeniem. Na tamten czas nie pojął znaczenia śmierci i jej nieodwracalności. Podobnie jak nad starszym bratem po śmierci matki, zasadniczą opiekę sprawowała nad nim jego babka macierzysta. Sprawowała bezpośrednią opiekę, chodziła do szkoły, odrabiała lekcje. Tragedia tego powoda polega na tym, że w ogóle nie pamięta matki - osoby często najważniejszej dla człowieka. Nie będzie on mógł nawet, tak jak brat, przywoływać w pamięci osoby matki. Stał się praktycznie od samego zarania swego istnienia półsierotą

Uwzględniając powyższe uznać należy, że zasądzone na rzecz powodów - D. K. i S. K. (1) kwoty po 40 000 zł jawią się jako zaniżone. Tu podkreślić należy, że z uwagi na brak zaskarżenia, poza zasięgiem rozważań Sądu odwoławczego była ocena zasądzonych sum na rzecz męża i matki zmarłej B. K.. W ocenie Sądu Apelacyjnego sumy po 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia należnego na rzecz synów zmarłej są „odpowiednie” w rozumieniu art. 448 kc, zważywszy

również na fakt początkowej daty odsetek (dzień po wyrokowaniu wyroku, tj. 12 maja 2015 r.), która w żaden sposób nie zwiększa ekonomicznego wymiaru tego świadczenia. Z tych przyczyn - wobec uwzględnienia apelacji powodów – Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie 2 i 3 sentencji na podstawie art. 386 § 1 kpc. W pozostałym zakresie apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Roszczenie powodów nie zostało w całości uwzględnione (domagali się zasądzenia kwot po 100 000 zł), adekwatne zatem nawet do zmienionej kwoty zadośćuczynienia jest rozstrzygnięcie dotyczące wzajemnego zniesienia kosztów procesu za pierwszą instancję. Ponieważ w apelacji nie zostały zaskarżone punkty odnoszące się do kosztów sądowych (pkt. 7,8,9, i 10) Sąd Apelacyjny, mimo podwyższenia kwot należnych na rzecz powodów D. K. i S. K. (1) nie zmodyfikował tychże rozstrzygnięć.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono po myśli art. 108§1 kpc i art. 100 kpc, przy zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Jeśli chodzi o zastosowanie wzajemnego zniesienia kosztów procesu to utrwalone jest już stanowisko, że rozstrzygnięcie to może mieć miejsce w sytuacji gdy stosunkowe rozdzielanie doprowadziłoby do zasądzenia na rzecz obu stron kwot takich samych, bądź zbliżonych, innymi słowy gdy poniesione przez strony koszty są adekwatne do stopnia wygranej i przegranej przez daną stronę. Jak wskazano w orzecznictwie stosownie do przepisu art. 100 kpc realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów procesu nie może być inny, niż wynik ich rozdzielania w takim stosunku, w jakim każda ze stron procesu przegrała, (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 1985 r. II CZ 56/85 LEX nr 8716). Tego typu sytuacja w sprawie zachodzi. Powodowie wygrali postępowanie odwoławcze, każdy w 40%. Ponieśli koszty pełnomocnika (2 x 1 800 zł), a powód D. K. dokonał opłaty od apelacji w wysokości 2 500 zł. Koszty strony pozwanej to honorarium pełnomocnika w wysokości 3 600 zł (2 x 1 800), jednakże pozwana wygrała postępowanie odwoławcze w 60%. Stosunkowe rozdzielanie należnych kwot prowadziłoby do zasądzenia na rzecz stron zbliżonych kwot.

SSO Ewa Solecka SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdorska-Pilis